

SANCHEZ GUERRA b. konserwatywny premier Hiszpanji, organizator puczu przeciwko Primo de Riverze, jest umierający.

ROK XI.

WTOREK, 26 WRZEŚNIA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 268

HELMER ROSTING, b. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, mianowany został dyrektorem wydziału mniejszościowego w Lidze

Van der Luebbe zatruty przez hitlerowców

Organizm jego jest zupełnie zniszczony przez narkotyki—5 dzień procesu o podpalenie Reichstagu

Lipsk, 26 września.

W dniu wczorajszym główny oskarżony o podpalenie Reichstagu, van der Luebbe przerwał głódówkę i spożył kilka kromek chleba.

W dalszym ciągu utrzymuje się pogłoska, że van der Luebbe został systematycznie zatruty przez hitlerowców.

Van der Luebbe w dalszym ciągu zachowuje się na sali rozpraw bardzo dziwnie a twarz jego pokryta jest śmiertelną bladeścią.

Do najciekawszych należały w dniu wczorajszym zeznania Torglera, byłego posła komunistycznego.

Torgler opowiada o swem życiu.

Chciał zostać nauczycielem ludowym, jednakże został pracownikiem handlowym. W roku 1916 wzięto go do wojska i po 5 miesiącach wysłano na front. Brał udział w walkach pod Verdun, a w bitwie nad Sommą został ranny. Później został radjotelegrafistą lotniczym, był przejściowo w ojczyźnie, a zanim wysłano go znowu na front wojna skończyła się. W roku 1924 został wybrany do Reichstagu.

Adwokat dr. Sack prosi o zapytanie oskarżonego, czy jego działalność nie była bezwzględnie legalna i czy kiedykolwiek był członkiem centralnego komitetu partii komunistycznej. Torgler oświadcza, że nigdy nie był członkiem komitetu centralnego.

Torgler stwierdza dalej, że oskarżony van der Luebbe nie pozostawał w żadnych stosunkach z partją komunistyczną. Van der Luebbe należał do odłamku o tendencjach anarchistycznych. Wynika to z różnych już odczytanych listów van der Luebbego. Trybunał poleca wymienione listy jeszcze raz odczytać.

Na tem zakończono pierwszą część rozprawy, a mianowicie przesłuchiwanie świadków.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania van der Luebbego. Przewodniczący

wzywa go, by się skupił i odpowiadał na pytania z całą prawdą.

Przewodniczący ustala następnie szczegółowo, gdzie oskarżony van der Luebbe mieszkał od chwili swego przybycia do Berlina.

Van der Luebbe oświadczył 22 lutego do bezrobotnych: Zachowa i Bingera, że musi się rozpocząć akcja obronna. — Musi się więc obecnie zrobić rewolucję.

Przewodniczący: „Oskarżony Luebbe czy tak było?” Van der Luebbe: „Może być”.

Zachow miał dalej powiedzieć, że musi się podpalić budynki publiczne, by na ród mógł poznać początek rewolucji.

Przewodniczący: „Oskarżony van der Luebbe, czy pan to słyszał?” Van der Luebbe: „Tak jest”.

Przewodniczący: „Także o podpale-

niu?” Van der Luebbe: „Tę specjalnie nie słyszałem, dokładniej nie mogę sobie przypomnieć”.

Binger miał później w ciągu rozmowy odpowiedzieć: „A więc nie trzeba nam także Reichstagu i zamku.”

Przewodniczący: „Czy pan to słyszał?” Van der Luebbe: „Tak jest”.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

5 tysięcy zabitych w Meksyku

Straszne skutki szalejącego huraganu. — Miasto Tampico zniszczone

Meksyk, 26 września.

Według nieurzędowych danych, liczba zabitych w rejonie Tampico wskutek szalejącego tam huraganu wynosi 5.000 osób. Wobec przerwania komunikacji z Tampico, brak jakichkolwiek cyfr oficjalnych.

Jedynym środkiem komunikacji jest radio.

Według sprawozdania komendanta wojskowego w Tampico, 3/4 tego miasta uległo całkowitemu zniszczeniu. Liczba zabitych i rannych jest znaczna. Minister spraw wewnętrznych Vascon-

cellos, który udał się na miejsce katastrofy, oświadczył, że straty materialne są nieobliczalne.

Według radiodepeszy, otrzymanej w Meksyku, rzeka Panuco wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne miejscowości.

Kilka tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Miasto Ciudad Victoria również miało uleczyć wskutek powodzi, która zagraża środkowej i północnej części kraju, przyczem niebezpieczeństwo powiększają ulewne deszcze.

Huragan zniszczył zbiory na wielkiej

przestrzeni, aż do Tuxpan na południu. W Tampico orkan zniósł z powierzchni szpital cywilny, dworzec kolejowy i komore celną. Wszystkie pozostałe budynki w mieście są mniej lub więcej zniszczone. Panuje obawa, że pod gruzami znalazło śmierć kilkaset osób. W Cardenas zniszczeniu uległ nasyp kolejowy, wskutek czego zabitych zostało 20 osób. Powódź zalała tam niżej położone części miasta. Koleje obliczają swe straty na milion dolarów.

Zaopatrzenie bezrobotnych na zimę

Spisy robotników i pracowników umysłowych będą wkrótce sporządzone.

Łódź, 26 września.

(it) Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym sprawa zaopatrzenia bezrobotnych na zimę zajmie się Fundusz Pracy. Bezrobotni otrzymają pomoc w naturze — odpowiedniej przydziały ziemniaków i węgla.

W związku z tem w najbliższym

czasie przeprowadzone będą spisy bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych, celem rozpoczęcia akcji niesienia pomocy zimowej.

Akcja rozpocznie się w roku bieżącym wcześniej, by z nadejściem chłódów bezrobotni już byli zaopatrzeni w węgiel.

Tajne rokowania Watykanu z Sowietami

w sprawie zawarcia konkordatu

Paryż, 26 września.

(Pat) O toczących się rzekomo pomiędzy Watykanem a Rosją Sowiecką, tajnych rokowaniach o zawarcie konkordatu, względnie porozumienia, „Le Matin” donosi z Rzymu, że usiłowania Watykanu zmierzają do powstrzymania

kampanji antyreligijnej w Rosji, a w szczególności kampanji przeciwko kościołowi katolickiemu. Wzajemian za to, Watykan obiecuje powstrzymać się od wszelkiego rodzaju akcji antysowieckiej i odmówić poparcia emigracji, wrogo do Sowietów usposobionej.

Groźba nowego konfliktu

między lekarzami a Kasą Chorych

Łódź, 26 września.

(it) W nadchodzącą sobotę kończy się prowizoryczna umowa, zawarta pomiędzy dyrekcją Kasy Chorych a lekarzami. Ponieważ do tej pory nie przeprowadzono pertraktacji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej stałej, istnieje obawa poważnego konfliktu pomiędzy lekarzami a Kasą. W związku z tem odbyć się ma w najbliższych dniach zebranie Związku Lekarzy z udziałem delegatów z Warszawy.

Likwidacja wielkiej drukarni komunistycznej w Wiedniu

Wiedeń, 26 września.

(t) Policji austriackiej udało się zlikwidować wielką drukarnię komunistyczną, która zalewała cały kraj piśmami o treści antypaństwowej. Tajna drukarnia należała do braci Jana i Andrzeja Pfeiffer w Bad Sauerbrunn. Była to znana spółka wydawnicza, która zajmowała się oficjalnie drukowaniem książek, od szeregu miesięcy jednak drukarnia ta stała na usługach partii komunistycznej. Obu braci Pfeiffer aresztowano, a drukarnię opieczetowano.

Balbo otrzymał tytuł markiza

Rzym, 26 września.

(t) Po udanym locie przez Atlantyk do Chicago i z powrotem do Włoch, został generał Balbo mianowany marszałkiem lotnictwa włoskiego. Obecnie otrzymał on nowe wysokie odznaczenie. Jak wiadomo, miejscem startu do gigantycznego lotu było miasto Orbetello. Również w Orbetello zakończył się lot w drodze powrotnej. Obecnie marszałek Balbo został mianowany markizem Orbetello.

Epidemia malarji w Peru

Lima, 26 września.

(t) Od ośmiu miesięcy szaleje w prowincji Cusco w Peru epidemia malarji. Dotychczas nie zdołano epidemii tej opanować. W ciągu 8 miesięcy zanotowano 20.000 zachorowań, przeszło 5000 osób straciło życie. Epidemia ta szalaje z taką siłą, że niektóre wioski są zupełnie wymarłe. Obecnie rząd Peru, w celu szybkiego opanowania epidemii wyznaczył sumę około dwóch milionów złotych.

Walka o tron ks. Monaco

Paryż, 26 września.

(t) W Monaco toczy się obecnie zacięta walka o następstwo tronu. Książę Ludwik II ma wydać dekret przywracający prawa do dziedziczenia tronu dla księżniczki Karoliny, która rzekła się w lutym bieżącego roku praw. Książę Ludwik II nie chce dopuścić za wszelką cenę, aby w przyszłości tron Monaco dostał się w ręce hrabiego de Charbrillan.

Starsza kobieta wpadła do piwnicy

Fatalny stan domów łódzkich

Łódź, 26 września.

(ig) Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach wieczorowych na ulicy Śródmiejskiej 3. Ulicą tą przechodziła starsza pani S. Wachsbaum, zamieszkała na ulicy Zawadzkiej 19.

W pewnym momencie, gdy przechodziła ona około domu Nr. 3, obsunęła się krata nad oknem piwnicznym. Pani Wachsbaum nie zauważyła pułapki i nagle wpadła w dół.

Skutki były fatalne. Pomijając ogólne potłuczenie ciała, uległa ona silnemu wstrząsowi mózgu, wobec czego musiano przewieźć ją do szpitala.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że inspekcja budowlana od dłuższego czasu już przeprowadza kontrole, badając stan domów łódzkich. Mimo to nie wszędzie przeprowadzono konieczny remont, czego dowodem jest nieszczęśliwy wczorajszy wypadek. Inspekcja niewątpliwie zwróci i na to uwagę.

Grunt, to dobra reklama...

Genjalne pomysły amerykańskich agentów reklamowych przyniosły ich klientom prawdziwe fortuny

(z) Jednym z najbardziej pożądanym artykułów w drogerjach amerykańskich była woda utleniona do płukania jamy ustnej. Artykuł ten znajdował się na rynku w standartowych flakonach i produkowany był przez zrzeszenie drogistów we własnych zakładach, mieszczących się na Long Island. W każdej drogerji otrzymać można było taką butelkę za 25 centów, a ponieważ koszt produkcji jest minimalny, przeto drogiści robili na tym artykule świetny interes.

I oto pewnego dnia Woolworth, właściciel rozsiągnięty po całym St. Zjednoczonych uniwersalnych domów towarowych zaprowadził u siebie wodę utlenioną we flakonach identycznej wielkości, sprzedając je po 10 centów. Posunięcie to było w skutkach swych katastrofalne dla drogistów, którym za jednym zamachem wydarto olbrzymi zarobek.

Zakłady na Long Island zostały unieruchomione i wyrzuciły na ulice liczne rzesze bezrobotnych. W momencie tym, jak to jest przyjęte w kołach handlowych i przemysłowych Ameryki, zrzeszenie drogistów zwróciło się o ratunek do agencji reklamowej, która miała przekonać konsumentów do 25-centowych flakonów.

Przyznać należy, iż agencja wywiązała się z powierzonego jej zadania w sposób genialny. Poleciła wszystkim drogistom wystawić w swych wystawach sklepowych dwa flakony z następującymi napisami: „woda utleniona za 10 centów dla kuchennego użytku” i „woda utleniona za 25 centów dla higienicznego użytku”.

Publiczność amerykańska, w obawie o swe zdrowie, odwróciła się całkowicie do wyrobu Woolwortha za 10 centów, zmuszając go tem samem do całkowitego wycofania tego artykułu ze sprzedaży. Incydent ten zwiększył jeszcze obroty właścicieli drogerji amerykańskich, albowiem w międzyczasie Woolworth, dzięki rzuceniu na rynek tanich flakonów, przyspożył im nowych odbiorców.

Wannamaker, również właściciel domów towarowych w Ameryce, projektował otwarcie wielkiego składu w Nowym Jorku. Na krótko przed otwarciem, poczęły nagle kursować o jego przedsiębiorstwie niekorzystne pogłoski. I w tym wypadku powierzono załatwienie sprawy agencji reklamowej. Agent wpadł na ryzykowny pomysł i rozesłał do wszystkich pań w Nowym Jorku zaproszenia na otwarcie domu towarowego. W zaproszeniu tem było nadmienione, iż każda kobieta, która w dniu tym przekroczy prógi przedsiębiorstwa, otrzyma tytułem premji srebrnego dolara.

Oczywiście, zaproszenia odniosły pożądaną skuteczną. Pieniądże wyplacano na najwyższym pięttrze i wszystkie panie ustawiły się w kolejce, aby przejść drogę, wiodącą do kasy. Po drodze tej jednak rozłożone były wszystkie wyroby firmy i posuwające się wolno naprzód panie miały dość czasu na ich obejrzenie. Skończyło się oczywiście na tem, iż prócz wyplaconego tytułem premji srebrnego dolara, wszystkie panie zostawiły w sklepie kilka dolarów, zabranych z domu. Wten sposób przyszłość domu towarowego była oczywiście zapewniona.

Od tej pory moneta stała się najlubiejszym środkiem reklamowym. Nie ulega wątpliwości, iż angielski genjusz reklamowy, sir Tomasz Lipton, który z drobnego handlarza awansował na króla herbaty angielskiej, przyjmując ongiś na swym sławnym jachcie wszystkie głowy koronowane, — pomysł swego sławnego triku reklamowego z banknotem 5-funtowym zapożyczył u swych amerykańskich kolegów. Banknoty te były tak świetnie podrobione, iż w pierwszym dniu po ich rozdaniu wśród publiczności, kasy zakładów Liptona przyjęły 8 takich falsyfikatów. Były one ładnie podobne do prawdziwych banknotów Banku Angielskiego, jedynie

po między urzędowym tekstem zamieszczono pomysłową reklamę herbaty Liptona.

W pamiętnikach swych, w których sir Tomasz Lipton wyszczególnił cały

szereg swych pomysłowych tricków reklamowych, reklamę z banknotami 5-funtowymi nazwał najbardziej udaną, aczkolwiek władze już po kilku dniach zabroniły jej.

Pierwszy konsument tytoniu siedział w kryminale

Dziś wystawiają mu w Hiszpanji pomnik

(z) Rząd hiszpański polecił pewnemu rzeźbiarzowi zaprojektowanie pomnika dla pierwszego konsumenta tytoniu. Pomnik ten zostanie wkrótce odsłonięty w mieście Huelva.

Wedle najstarszych danych historycznych, Rodrigo Diego de Jerez był pierwszym palącym tytoniu. Towarzysząc Kolumbowi w jego podróżach, Jerez zaobserwował pewnego razu, jak na wyspie Guanahami tuziemcy palą liście tytoniu, które zawijano wówczas na Haiti w liście kukurydzy.

Palenie traktowane było przez tuziemców jako ofiara, składana słońcu i wielkiemu duchowi. Rodrigo Diego de Jerez przywiózł tytoń do swej ojczyzny w 1560 roku i był pierwszym hiszpanem, który palił papierosy. Widok ten wywołał nietylko sensację, ale zgorzanie i oburzenie jego ziomków, którzy uważali

iż wcielił się w niego djabeł. Inaczej bowiem trudno sobie było wyobrazić, w jaki sposób z ust jego i nosa ukazuje się płomień i dym. Wdzięczność swą za wprowadzenie papierosów okazali hiszpanie Jerezowi w ten sposób, iż osadzili go w więzieniu, gdzie przez szereg lat pozwolono mu rozmyślać na temat, czy palenie jest obrazą dla Boga, czy też nie.

W międzyczasie rozpowszechniła się w Hiszpanji moda wachania tytoniu, która na początku 17-go stulecia duchowni wprowadzili nawet w Rzymie. Palenie tytoniu, a nawet picie odwaru z niego przyjęło się i w innych krajach, zaś we Francji dziś jeszcze można nabyć papierosa, zawinięte nie w bibułkę, lecz w specjalnie spreparowane liście kukurydzy. — Papierosy takie mają złotawy odcień.

Kobiety kochają karłów

Sensacyjny proces w Bostonie. — Trzy kobiety walczą o jednego karla

(x) Nigdy nie można przesadzić zaganieniami, jakie mężczyźni cieszą się największym powodzeniem kobiet. Zdawałoby się jednak, że kobieta w mężczyźnie nie chce widzieć, jeśli już nie urodę, to przynajmniej męską postawę, którą jej imponowała. W związku z tem, mężczyźni niskiego wzrostu, lub co gorzej, karły, wogóle nie powinni cieszyć się względami kobiet. Ze tak jednak nie jest

świadczą najlepiej następująca historia. Boston był niedawno zaalarmowany procesem na tle zazdrości, który toczyły ze sobą aż trzy kobiety. Walka toczyła się oczywiście o mężczyznę, który zerwał się z dwiema poprzednimi kochankami, postanowił poślubić trzecią kobietę. Mężczyzna, który był przedmiotem walki i procesu aż trzech kobiet, bynajmniej nie wyglądał imponująco. —

Wręcz przeciwnie, trudno go było nawet w tłumie dojrzeć, ponieważ był to poprostu... karzeł, mierzący zaledwie 70 centymetrów wysokości.

Wszystkie trzy kobiety były młode i ładne. Karzeł, nazwiskiem Lirs, postanowił ożenić się z jedną z nich, bogatą wdową. Absolutnie nie przerażał go fakt że jego narzeczona jest akurat dwa razy tak wysoka jak on sam.

Podobna historia zdarzyła się również w Holandji. Wielką sensację bowiem wywołała tam zaręczyna córki najbogatszego handlarza brylantów w Amsterdamie panny Weiss. Annie Weiss była piękną dwudziestotrzyletnią panną, starannie wychowaną, jak przystało na córkę możnego ojca. Panna Weiss zakochała się bez pamięci w karle, Andreassie Frey'u, mierzącym około 70 centymetrów wysokości.

Frey jest copperską znanym i bardzo zdolnym kłownem, którego sztuczki cieszą się wielkim powodzeniem. Niemniej jednak jest on tylko karłem i trudno przypuścić, by którakolwiek kobieta mogła się w nim aż do tego stopnia zakochać. Dzięki temu związkowi małżeńskiemu, Frey stanie się najbogatszym człowiekiem w Amsterdamie. Zamierza on po ślubie, porzucić swój dotychczasowy zawód kłowna i zająć się pracą w przedsiębiorstwie swego teścia, w charakterze dyrektora.

Będzie to najmniejszy szef w dużym domu handlowym.

Po śmierci króla Fajsala

Niedoszły władca Syrii został władcą Iraku

(z) W związku z nagłą śmiercią króla Iraku, Fajsala, w prasie angielskiej ukazały się liczne artykuły, poświęcone wspomnieniom z życia tego króla. Przypominają one bajki z tysiąca i jednej nocy. — Król Fajsal był trzecim synem Jerryfa-Husseina i przyszedł na świat w Haifie w 1885 roku. Ród króla Fajsala wywodzi się w pierwszej linii od Fatimy, jedynej z pozostałych przy życiu córek proroka Mahometa, która poślubiła Ali-Ibn-Abi-Taliba, czwartego emira Alunina. Syn jej, Hassan, był pierwszym z rodu króla Fajsala.

Dzieciństwo swe spędził Fajsal w czarnych namiotach wśród swych ziomków, prowadzących koczowniczy tryb życia. W 1893 roku sułtan powołał ojca jego do siebie, i wówczas Fajsal towarzyszył ojcu do Konstantynopola, gdzie spędził 16 lat i mając lat 20, ożenił się ze swą kuzynką.

Lata, spędzone przez Fajsala w Konstantynopolu, wywarły na nim wielki wpływ. Tam bowiem przejął się nowoczesnymi prądami i poznał wszystkie arkania polityki.

W 1909 roku Fajsal wrócił do Arabii. Wybuch wojny światowej zastał go w Mekce. Początkowo zaciągnął się do szeregów armji tureckiej, widząc jednak, iż nie może się po Turcji niczego spodziewać, w 1916 roku porzucił zajmowane w rządzie tureckim stanowisko i ryzykując głową, przedostał się do Hedżasu.

Tutaj nastąpił najciekawszy moment kariery politycznej przyszłego króla Iraku. Po nawiązaniu ścisłego kontaktu ze słynnym agentem angielskiego wywiadu, Lawrence'em, stanął otwarcie po stronie Anglików, podburzył plemiona arabskie przeciwko Turkom i wyparł Turków z

Dżeddy do Damaszku. — Podczas tego okresu, pełnego przygód i niebezpieczeństw, Fajsal zdobył wielką popularność wśród plemion arabskich. W 1920 roku wybrany został na króla Syrii, jednakże Francja sprzeciwiła się wówczas jego koronacji. W 1921 roku zaproponowano mu inne królestwo i został ogłoszony królem Iraku.

Pozostając w duszy prawdziwym Arabem, król Fajsal był jednocześnie znacznie kulturalniejszy od brata swego Abdulla, emira Transjordanii. Podczas, gdy emir w swym przepięknym pałacu zachwycał się takimi zabawkami, jak npr. „krzywe lustro”, ciesząc się niezmiernie na widok wykrzywionych twarzy swych gości, król Fajsal w swym znacznie skromniejszym pałacu w Bagdadzie, prowadził pracowity tryb życia europejskiego działacza państwowego.

Czy wiecie, że...

— Afryka jest trzy razy większa od Europy, mimo to jednak obwód jej jest mniejszy, niż obwód Europy. (sb)

— Największa perła na świecie, ma trzy centymetry średnicy. Została ona sprzedana królowej francuskiej Eugenji, za 500 funtów szterlingów. — Obecnie wartość tej perły wynosi 4.000.000 funtów szterlingów. (sb)

— Przed sądem w Belgii, stanął niedawno niejaki Henryk Bellendenker. — Gdy sędzia zapytał go o rodzeństwo, Bellendenker oświadczył, że młodszego jego brata zmarł 150 lat temu. Okazuje się, że ojciec Bellendenkera ożenił się, gdy miał lat 19. Pierwszy jego syn zmarł w wieku kilku miesięcy. W 75 roku życia,

Bankiet długowiecznych

(z) W dniu 18 września 1833 roku w małym miasteczku francuskim, Dromie odbył się bankiet pod nazwą „bankietu osiemdziesięcioletnich”. Zgromadził on osoby w wieku lat 80-ciu i starszych. Rozesłano 33 zaproszenia, przy czem 5 osób nie przybyło ze względu na „niesprzyjające warunki”. Pomimo to 28 zebranych uczestników liczyło ogółem 2700 lat. Najmłodszy miał 80 lat, najstarszy zaś 98.

Wedle ówczesnych kronik, bankiet minął w bardzo wesołym nastroju. Śpiewano piosenki, wino lało się strumieniami, a na zakończenie „uczestnicy bankietu postanowili corocznie zbierać się w tej samej restauracji w ciągu najbliższych... dziesięciu lat.

Małżonka królewicza duńskiego pracuje w zakładzie fotograficznym

(z) Drugi syn króla duńskiego, Knut, ożenił się ze swą kuzynką, księżniczką Karoliną - Matyldą. Uroczystości weselne odbyły się we Fredensborgu, małym miasteczku historycznym pod Kopenhagą.

Księżka Knut jest z powołania namiętnym „willkiem morskim”, zaś jego młoda małżonka, — zgodnie z tradycjami bardzo demokratycznej rodziny królewskiej, — do ślubu pracowała w charakterze pomocnicy fotografa w jednym z kopenhaskich atelier.

Nie jest wykluczone, iż po upływie miodowego miesiąca młoda księżna powróci do pracy.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W BYDGOSZCZY

Afera bankowa zatacza coraz szersze kręgi

Bydgoszcz, 25 września. (sem) Donosiliśmy niedawno pokrótce, iż z polecenia sędziego śledczego dla spraw specjalnej wagi, Zygmunta Wojskiego z Poznania, zostali aresztowani znani na gruncie tutejszym działacze społeczni, p. konsul inż. Rolbieski i dyr. Bauer.

Aresztowania te nastąpiły w związku z upadłością banku M. Stadthagena. Pogolski jakoby p. Rolbieskiego miano

zwolnić z aresztu przewencyjnego nje sprawdzily sie

Otóż z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, iż afera banku M. Stadthagena zatacza coraz szersze kręgi, zataczając się rzekomo przez ekspertów pod osobistym nadzorem p. sędziego Wojskiego. Badania te potrwać czas dłuższy, prawdopodobnie około pół roku. Blizszych szczegolow ze zrozumiaylich wzgledow podac nie mozemy.

Straszna zbrodnia potrójnego zboczeńca

Niezwykły morderca poddany zostanie badaniom psychiatrów

Kościan, 25 września.

Swego czasu donosiliśmy o strasznym morderstwie robotnika fabryki „Płońsk”, niejakiego Dominiaka, dokonaniem w Gąszczach parku miejskiego w Kościanie na osobie 20-letniego robotnika Święcka.

Dominiakowi groził początkowo sąd doraźny, przeprowadzone jednak dochodzenia wykazały, że morderca jest

prawdopodobnie zboczeńcem i to potrójnym, albowiem jest on homoseksualistą, sadystą i nekrofillem.

Wypadek ten jest bardzo rzadki w medycynie sądowej, to też będzie stanowił przedmiot długich badań lekarzy - psychiatrów.

Już dziś pewnym jest, że morderca sądzoney będzie z powyższych względów w trybie zwyczajnym.

WIDMO SZUBIENICY W INOWROCŁAWIU

3 bandytów stanie przed sądem doraźnym

Inowrocław, 25 września.

Dnia 29 b. m. odbędzie się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawa doraźna, na której będzie rozpatrywana sprawa bandytów Franciszka Retmana, Józefa Borowieckiego i Stanisława Nogajskiego, którzy dokonali szeregu napadów bandyckich z bronią w rękę, rabując gotówkę i różne przedmioty ogólnej

wartości kilkunastu tysięcy.

Komplet sędziowski tworzyć będą: wiceprezes S. O. w Bydgoszczy Szechowicz, sędziowie okręgowi Świątecki i Zwierzyński.

Ławę obrony z urzędu zajmują: adwokaci dr. Gryziecki, Mielcarek i Kowalski.

Trzy osoby pod kołami auta

Straszny wypadek na Śląsku

Katowice, 25 września.

Na ul. Krakowskiej w Zowodzin samochod, kierowany przez szofera Maksą Reganzerowskiego z Katowic najechał na 9-letnią Elżbietę Głowianównę, 19-letniego Antoniego Śladka z Łagiewnik i 9-letniego Ryszarda Hubka. Wszyscy wy-

mienieni doznali poważnych obrażeń cielesnych i zostali przewiezieni do szpitala.

Winę wypadku ponosi 9-letnia Elżbieta Głowianówna, która chciała przebiec ulicę, a szofer skręcił w bok przyczem najechał na nią i dwie inne osoby.

Tragedja w podziemiach kopalni „Max”

Rębacz poniósł śmierć pod zwalami węgla

Katowice, 25 września.

W podziemiach kopalni „Max” w Miłchałowicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Około godz. 12 na jednym z filarów oberwał się kawał węgla, który spadł na rębacza Józefa Bączka. Nieszczęśliwy górnik został przygnie-

ciony i doznał zgniecenia klatki piersiowej i mimo natychmiastowej pomocy wkrótce wyzionął ducha. Nieszczęśliwy górnik osierocił żonę.

W sprawie tego wypadku władze górnicze wszczęły dochodzenie.



DOSYĆ JUŻ
EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNIE
PROWADZĄ I
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

Dr.
H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.
ŻEROMSKIEGO Nr 1
godziny przyjęć od 4-8, tel. 237-69.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Passepartout nieważne. DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

METRO PRZEJAZD 2 **ARIANA** **ADRIA** GŁÓWNA

Dzieje miłości rosyjskiej studentki
w roli tytułowej **ELŻBIETA BERGNER.**

Na pierwszy seans ceny miejsce 54 gr. i 85 gr., następne III 35, II 1.10, I 1.30. Na pierwszy seans ceny miejsce 54 gr. i 85 gr., następne II 54, II 85, I 1.09.

CORSO Zielona 2-4

„BANITA”

Wstrząsający dramat w słonecznej Kalifornii i Meksyku, pełen sentymentu i melodji. W roli głównej: — słodka MARY ASTOR, wioślana MARIAN NIXON i dawno niewidziany ulubieniec Kinomanów RICHARD BARTHELMESS.

„BANITA” — to wielki dramat kobiety... „BANITA” — to triumf miłości i poświęcenia... „BANITA” — to wspaniały koncert gry artystów... „BANITA” — to dzieje ludzi, żadnych daru szatana złota... Miłość! Romans! Dramat! Sensacja! Walka o władzę i złoto!

II. **„W DALEKI ŚWIAT”**

Wielki film krajoznawczy najpiękniejszych zakątków świata.

Początek o godz. 4-ej w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej. Kino nowoczesnie odrestaurowane. **Dziś premiera!**

RAKIETA ul. Sienkiewicza 40 Tel. 141-22. **Dziś premiera!**

Musisz być moją

Wesoła! Beztrośka! szampańska komedia francuskiego humoru według Louis Verneuil'a p. t.

w rewelacyjnej obsadzie 3-ech przemiłych artystów francuskich ALICE FIELD najpiękniejsza francuska artystka filmowa, ROGER TREVILLE, bohater filmu „Jej ekscelencja miłość”, LUCIEN BAROUX, kapitalny „książe” z filmu „Liljanka chce się rozwieść, oraz film polski p. t. „PUSZCZA”.

<p>DR. MED. H. Gutzstadt POWRÓCIŁ AKUSZER-GINEKOLOG Zachodnia 62 (Śródmiejska 14). Telef. 129-52 przyjmuje od 11-1 i od 5-7 po poł. 30-2</p>	<p>Dr. MED. Al. Kopeciowski powrócił, CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.</p>	<p>DOKTOR W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Gabinet Roentgeno - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.</p>	<p>Dr. MED. Dr. J. NADEL akuszer - ginekolog Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8 przeprowadził się na ANDRZEJA 4 TELEFON 228-92</p>	<p>Dr. MED. M. Glazer CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Zachodnia 64, tel. 185-49 przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpoł.</p>
<p>Doktor H. SZUMACHER POWRÓCIŁ Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w nie- dziele i święta od 10-1 Ceny lecznicowe.</p>	<p>DOKTOR KLINGER spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzeja 2, tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12.</p>	<p>DR. MED. S. Kryńska CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł. Sienkiewicza 34 telef. 146-10</p>	<p>DR. MED. M. Rundszejn AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ Pomorska 7, tel. 127-84 przyjmuje od 4-8-ej. 30</p>	<p>PRZYBLAKAŁ się pies wilk suka, ode- brać go można ulica Łowicka nr. 11.</p> <p>DROBNE ogłoszenia w „Republice” sa najlepszym i najtańszym środkiem zestknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru- chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol- wiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po- da drobne ogłoszenia do „Republiki”</p> <p>ZAMIENIE 3-pokojowe świeżo wyre- montowane mieszkanie z wszelkimi wygodami na odpowiadające powyż- szym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.”.</p>

POTRZEBNY pracownik fryzjerski —
damski wykwalfikowany do zakładu
fryzjerskiego J. Bernheim, od zaraz,
Brzezińska nr. 51.



Walne zebranie hokeistów polskich Min. Jaroszyński prezesem P.Z.H.L.

Warszawa, 25 września.

W niedzielę w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W.F. odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku hokeja lodowego, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem ze względu na spodziewaną dyskusję na temat licznych niedociągnięć finansowych, pozostawionych przez dawny zarząd z dr. Polakiewiczem na czele. Zarząd ten pozbawiony był — jak już swego czasu donosiliśmy — swych mandatów na pamiętnym całodniowym zgromadzeniu na wiosnę ub. roku w Warszawie, na skutek wyjścia na jaw całego szeregu niesportowych pociągnięć, oraz braków finansowych, które złożyły się na bardzo nierozumną gospodarkę Związku.

Na zebraniu przewodniczył inż. Przeworski, przy udziale delegatów wszystkich okręgów. Po wstępnych przygotowaniach przystąpiono do długotrwałej dyskusji nad sprawami finansowymi i całością dawnego zarządu.

Zebranie odbywało się w atmosferze bardzo napiętej, przyczem głos zabierali nie tylko wszyscy niemal delegaci, ale także usprawiedliwiający się ex-członkowie zarządu, a mianowicie dr. Polakiewicz i p. Paszkowski, oraz delegat Związku Polskich Związków Sportowych dr. Wojakowski.

Ten ostatni po sześciu latach znanych warunkach został mianowany przez zarząd Z.Z. specjalnym komisarzem do spraw hokejowych i na jego barkach spoczywało bardzo trudne i niewdzięczne zadanie, doprowadzenia do porządku nie zliczonych a zagmatwanych spraw szerokiej gospodarki Związku.

W dyskusji wyszło na jaw cały szereg niedociągnięć, połączonej głównie z organizacją mistrzostw świata w Krynicy w r. 1931 oraz sławnej ekspedycji naszych hokeistów do Ameryki w roku ubiegłym.

Przed zebraniem przesunęły się rozmaite ciekawe wypadki, związane z temi dwiema imprezami, dyskutowano nad licznymi zbytecznymi wydatkami, które w ostatecznym efekcie przyniosły przykry kilkunastotysięczny deficyt.

W myśl sprawozdania specjalnej komisji Z.Z., ostatecznie doprowadzono kwestję wątpliwych wydatków do 11.000 zł. i nad tą sumą toczyła się zasadnicza dyskusja.

Ostatecznie doprowadzono do tego, że członkowie dawnego zarządu po udzieleniu szeregu wyjaśnień, mniej lub więcej słusznych, zgodzili się zagwarantować braki.

Po zakończeniu tego niesmacznego punktu obrad, przystąpiono do omawiania nowego statutu Związku oraz regulaminów, które po uwzględnieniu szeregu poprawek przyjęto.

Przed tournée bokserów łódzkich

W Łodzi rozpoczęły się przygotowania do bliskich już spotkań z reprezentacjami pięściarskimi Brna i Pragi.

Trening zawodników prowadzi: instruktor Łuchniak i mistrz Polski, Konarzewski. Do grupy treningowej weszli: Brzęczek, Michalak, Rosław, Stanikowski, Lipiec, Woźniakiewicz, Klimczak, Kłoda, Krenz, Stahl II, Szmielewski, Garncarek, Banasiak, Leszczyński, Spodenkiewicz, Pawlak i Taborek.

Reprezentacja Brna będzie bardzo silna i w gronie swoim liczyć ma paru internacjonalistów czeskich: — Kosina, Stöckl, Skrivanek, Ostrużniak, Mensik, Bezdiek.

W tych dniach reprezentacja Brna osłabiona brakiem Skrivanka i Stöckla pokonała reprezentację Austrii 11:5.

Ważną uchwałą było także zatwierdzenie konieczności ubezpieczenia graczy. Następnie omówiono pokrótce kalendarzyk ważniejszych zawodów w nadchodzącym sezonie zimowym.

Program obejmuje kilka spotkań międzynarodowych w kraju i zagranicą, turniej na Boże Narodzenie w Zakopanem przy udziale 3-ch drużyn zagranicznych, turniej noworoczny w Krynicy, oraz start w mistrzostwach świata, które w sezonie bieżącym odbędą się w lutym 1934 w Mediolanie.

Na zakończenie przystąpiono do wyborów do nowego zarządu, które dały rezultat następujący: prezes min. Jaroszyński, wiceprez. mec. Gordziakowski, sekretarz inż. K. Szenajch, skarbnik naczel. Czerniawski, kapitan sportowy p. Sachs, członkowie inż. Sosnowski, radca Olchowicz, Bielawski, dr. Matuszecki i Czapliski. Komisja rewizyjna: pp. Dan. Zagórski, Adamowski, Łabętowicz, Zawadzki.

Na członków honorowych wybrano dra Nowotarskiego i inż. Szerauca.

Otwarcie sztucznego toru

łyżwiarskiego w Katowicach nastąpi w listopadzie

Od dwóch miesięcy w Krynicy na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach praca przygotowawcza przed otwarciem sezonu zimowego 1933/34.

Pokryta smołą płyta zamrażalna została całkowicie zerwana i po wyrównaniu powierzchni już w tych dniach zostanie zabetonowana najnowszym systemem.

Odrestaurowanie płyty daje pełną rekojmie, że sezon ślizgawkowy nawet przy wysokiej temperaturze będzie mógł trwać pełne 120 dni.

Ubikacje sztucznego toru zostaną odświeżone również zewnątrz, budynek ulegnie kompletnemu odrestaurowaniu.

Sezon łyżwiarski zacznie się dnia 15 listopada 1933 r., o ile jednak warunki atmosferyczne pozwolą — zarząd pragnie otwarcie toru przyspieszyć.

Jak się dowiadujemy, na sztucznym torze pod egidą Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego odbywać się będą popisy mistrzów łyżwiarskich w jeździe figurowej z całego świata.

Prowadzone też są pertraktacje nad meczami hokejowymi z drużynami z oceanu.

Śląskie Towarzystwo angażuje i w tym sezonie doskonałego trenera wiedeńskiego p. Decombe, znanego zresztą publiczności nie tylko jako nauczyciela łyżwiarstwa, ale jako doskonałego łyżwiarza w jeździe popisowej. Zeszłoroczne występy p. Decomba budziły ogólny zachwyt.

Sukcesy Rippera i Koźmianowej

na wycścigach samochodowych na Semmeringu

Ubiegłej niedzieli odbyły się na Semmeringu międzynarodowe wycścigi samochodowe organizowane przez Austriacki Klub Automobilonowy.

W zawodach tych startowali wybitni jeźdźcy. Polska reprezentowana była przez Koźmianowa i Jasia Rippera.

Ripper osiągnął na swoim Bugattim wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce w kategorii wozów wycścigowych do 1.500 cm.

Drugie miejsce w tej kategorii zajął francuz Veyron.

Czas osiągnięty przez Rippera

7:14.82 uważać należy za bardzo dobry gdyż szosa była śliska wskutek kilkunastogodzinnego deszczu.

Nielada sukces osiągnęła również Koźmianowa, która w kategorii wozów sportowych do 1.500 cm. zajęła trzecie miejsce z czasem 7:38.42.

Zwyciężył w tej kategorii Rusch w czasie 7:17.06.

W wycścigach motocyklowych pierwsze miejsce zajął Czerny na AIS w czasie 6:45.10. W kategorii maszyn z przyręczkami pierwsze miejsce zajął Daimel również na AIS w czasie 7:57.91.

Wiadomości zagraniczne

W Viborgu dwaj słynni biegacze fińscy, Iso - Hollo i Nurmi usiłowali pobić rekord świata na 15 klm.

Próba pobicia rekordu nie udała się. Panowały fatalne warunki atmosferyczne. Zwyciężył Iso-Hollo w czasie — 47.47,4 sek. przed Nurmim.

W niedzielę obradował w Berlinie pełny zarząd Międzynarodowego Zw. Lekkoatletycznego.

Zebranie przyjęło definitywnie projekt włoski zorganizowania w roku 1934 w Rzymie lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W sprawie startu Nurmiego w Estonii w r. b. zwrócono uwagę Estonii na niedopuszczalność tego rodzaju postępowania, a ponadto postanowiono przedsięwziąć kroki na przyszłość, aby zawodnicy zdyskwalifikowani przez Związek Międzynarodowy nie mogli więcej startować w ramach żadnych zawodów amatorskich we wszystkich krajach.

Pozatem ustalono minima olimpijskie, kwalifikujące zawodników do rywalizacji finałowych. Minima te przedstawiają się następująco: wżwyz — 185 cm., wdal — 7 mtr., trójskok — 14 mtr., tyczka — 4 mtr., oszczep — 60 mtr., dysk — 44 mtr., kula — 14.50 mtr., dysk pań — 34 mtr.

Przed meczem bokserskim Polska-Czechosłowacja

W dniu 8 października rozegrany zostanie w Poznaniu kilkakrotnie odkładany międzypaństwowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska. Zarządzona w niedzielę przez Polski Zw. Bokserski eliminacja czołowych bokserów, upatrzonych do reprezentacji, nie spełniła absolutnie swego zadania ze względu na niestawienie się kilku pięściarzy. Reszta bokserów wykazała tak skandaliczną formę, że wynik spotkania z czechami budzi poważne obawy.

Czesi zestawili już drużynę przeciwko nam, która przedstawiać się będzie następująco: Kocman, Jelinek, Dworzak, Adamek, Stary, Skrivanek, Neitek, Kopeczek

Walasiewiczówna nieodwołalnie opuszcza Polskę

Wiadomość o opuszczeniu Polski przez Stanisławę Walasiewiczównę wywołała w sferach sportowych Polski olbrzymie wrażenie.

Fenomenalna „Stasia“ opuszcza nas w chwili gdy znajduje się w znakomitej formie, bijąc jeden rekord światowy za drugim.

Przyjaciele Walasiewiczówny oraz zwolennicy jej wielkiego talentu czynią starania, by nakłonić rekordzistkę świata do pozostania w Polsce lecz decyzja jest już nieodwołalna i Walasiewiczówna udaje się do Ameryki w dniu 19 października.

Mistrzostwa piłkarskie

I-szej ligi wiedeńskiej

Ubiegłej niedzieli w rozgrywkach o mistrzostwo I-ej ligi wiedeńskiej uzyskano następujące wyniki: WAC — FAC 3:1, Vienna — Libertas 3:0, Austria — Rapid 1:1, Hakoah — Sportclub 1:0, Admira — Donau 1:0.

Jugosławia — Szwajcaria 2:2 (0:0)

Międzypaństwowy mecz piłkarski

Ubiegłej niedzieli rozegrany został w Belgradzie międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia — Szwajcaria.

Spotkanie to było eliminacją do mistrzostw piłkarskich świata.

Po zaciętej walce mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:0 (0:0).

Spotkaniu przyglądało się przeszło 20 tysięcy widzów.

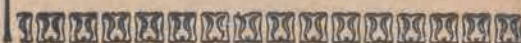
Mecze piłkarskie o puchar ŁOZPN-u

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi następujące dalsze mecze o puchar ŁOZPN-u: na boisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 11-ej: ŁKS Ib — Widzew, na boisku WKS, godz. 11-ta: SKS — Union Touring; na boisku Widzewa, o godz. 15.30 ŁTSG — WKS; boisko WKS, godz. 15.30: Makabi — Wima.

Najbliższe mecze ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące dalsze mecze ligowe: ŁKS — Cracovia w Łodzi, Wisła — Legia w Krakowie, Garbarnia — Podgórze w Krakowie, Czarni — Warta we Lwowie, 22 p. p. — Warszawianka w Siedlcach.

P. O. S. hartuje ciało



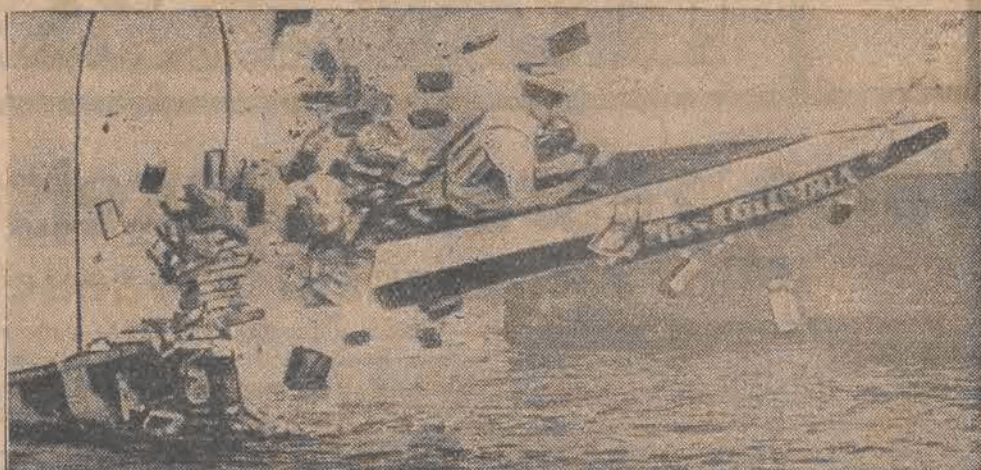
Z lodzią przez mur...



Przyjazd prezesa Rady Ministrów i ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego do Gdańska.

Na zdjęciu z lewej strony powitanie na dworcu. Od lewej — wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, pan premier Jędrzejewicz, minister Zarzycki, radca legacji S. Lalicki, senator gdański Bazter.

Na zdjęciu z prawej strony — pan premier po wyjściu z dworca.



Zdjęcie przedstawia niezwykle śmiały wyczyn sportowca amerykańskiego, Reggie Browna, który w Los Angeles przebił motorówką specjalnie wzniesioną jako przeszkodę ścianę murowaną.

Odznaka honorowa LOPP



Nowa odznaka honorowa L. O. P. P. za zasługi w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Wielki sukces Maurice'a Chevalier



Wspaniały aktor filmowy, Chevalier odniósł wielki tryumf w nowym filmie p. t. „Monsieur Baby”.



Advokat holenderski Stompi, którego dopuszczono do obrony van der Lubbe'go, składa przysięgę przed trybunałem.

Codzienna nowelka „Expressu”

Jesienna miłość

Bela Gjør, jest właścicielem luźnego majątku ziemskiego i stajni wyścigowej w jednej z najbliższych okolic Węgier.

Swoje konie kocha on bardziej, niż wszystko inne na świecie. Nawet bardziej, niż kobiety.

Czasami jednak, w okresie jesiennym gdy wiatr świszcząc za oknami, gdy w jego antycznym zamku jest beznadziejnie szaro i pusto, marzy o jakiejś kobiecie, która by jednocześnie była przyjaciółką, kochanką i żoną.

Marzy tak już od wielu lat. Ale ani razu nie wszczął w tym kierunku żadnych starań, nie szukał towarzyszek życia.

Obecnie Bela Gjør ma już pięćdziesiąt lat.

I znów nadeszła szara, smutna jesień. Bela tym razem nie mógł już znieść samotności. Pewnego dnia kazał służącym spakować walizy i wyjechał do Budapesztu.

Bela Gjør jest bardzo bogatym człowiekiem. Nic więc dziwnego, że zamieszkał z najdroższym i najelegantszym hotelu.

Tym razem uśmiechnęło mu się szczęście.

Gdy wieczorem w wielkim hallu hote-

lowem przechadzał się samotnie, zauważył młodą, czarującą blondynkę. Niewiasta pytała o adres jakiejś instytucji.

Bela udzielił jej odpowiednich informacji i w ten sposób zawarł znajomość.

Od tego dnia spotykali się już codziennie. Bela wiedział tylko, że niewiasta nazywa się Elżbieta. Nawet o nazwisko nie pytał. Nie chciał bowiem nic wiedzieć. Wystarczało mu, że jest piękna, wesoła, czarująca i że ją pokochał całym sercem.

Takiej właśnie kobiety szukał od tylu lat. Teraz już nie będzie się czuł samotny w swym wielkim zamku. Na starość znalazł prawdziwą towarzyszkę życia.

Pewnego wieczoru, gdy siedział z Elżbietą w jakiejś winiarni, kupił jej miłą małą paczkę z pluszu, którą natrętnie zachwalał sprzedawca.

Elżbieta ucieszyła się strasznie z tego prezentu. Bawiła się długo z małą paczką, uczyła ją tańczyć.

Orkiestra cygańska grała nastrojowe melodie. Bela czule spoglądał na młodą niewiastę i wreszcie cicho powiedział:

— Za miesiąc pobierzemy się... Kocham cię bardzo, moje Elżbieto...

Niewiasta uśmiechnęła się rokosznie. Oczywiście, była bardzo szczęśliwa.

Nazajutrz Bela przypadkowo zetknął się ze swoim przyjacielem, Alfonsiem Betajem, który również posiadał sporą własność ziemską w Karpatach.

Betaj był jednak znacznie młodszy od niego, częściej przyjeżdżał do Budapesztu i stale utrzymywał stosunki towarzyskie z wieloma ludźmi.

— Cieszę się bardzo, że ciebie spotkałem — zawołał doń Bela — Mam dla ciebie dużą sensację.

Wyobraź sobie, że ja, stary zatwardziały kawaler, postanowiłem wreszcie się ożenić. Kocham i mam wrażenie, że niewiasta, z którą się zamierzam pobrać, obdarza mnie również dużym uczuciem.

— Powiedz mi, jak ona się nazywa? Gdzieście się wogóle zapoznali? — zainteresował się przyjaciel.

— Nic ci nie powiem — roześmiał się Bela — Przyjdź dziś wieczorem do winiarni. Tam ją poznasz i wówczas wypowiesz o niej swoje zdanie!

Alfons oczywiście stawił się o oznaczonej porze.

Bela siedział już z Elżbietą przy stole.

Przedstawił on przyjacielowi swą przyszłą żonę. Nie zauważył jednak, że Alfons w tym momencie zagryzł wargi, a Elżbieta zlekka się zarumieniła.

Rozmowa początkowo jakoś się nie kleiła.

Wkrótce jednak Alfons począł mówić o koniach wyścigowych, o swym

wielkim gospodarstwie rolnem i przyjaciele do tego stopnia zajęli się tym tematem, że przestali zwracać uwagę na Elżbietę.

A ona tymczasem wyjęła z torebki swą małą paczkę i poczęła się z nią bawić.

W pewnej chwili widząc, że mężczyźni w dalszym ciągu są zajęci rozmową, napisała karteczkę i wrzuciła ją do pysszczka małej paczki.

Gdy następnie chciała dyskretnie wsunąć zabawkę do ręki Alfonsowi, mała paczka upadła na ziemię.

Bela podniósł ją natychmiast. I wówczas zauważył karteczkę.

Przeczytał ją.

— Alfonsie — pisała Elżbieta — Pócoś ty tu przyszedł? Boję się, że palniesz jakieś głupstwo i zepsujesz mi całą karierę. Ten stary głupiec ma dużo pieniędzy i chce się ze mną ożenić. Nie przeszkadzaj mi więc. Jutro, jak zwykle o czwartej, przyjdę do ciebie!

Bela ścisnął w rękę karteczkę.

Chciał coś powiedzieć, ale nie mógł już wydobyć ze siebie ani jednego słowa. Gdy po chwili zesnął się z krzesła na ziemię, przerażony Alfons począł wzywać pomocy.

Na sali znalazł się lekarz.

Niestety, mógł on już tylko stwierdzić zgon ziemianina. W kurczowo zaciśniętej ręce, trzymał Gjør liścik Elżbiety.

Tłum. D

ODDZIAŁY: KRAKÓW: ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, pl. Kościuszki L. 3; NOWY SĄCZ, ul. Lwowska L. 24; RZESZÓW, ul. Zamkowa L. 4; KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9, tel. 7-17. Redakcja, Pl. Wolności 5, tel. 24-12; SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28; BEDZIN, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja Nr 4; ZAKOPANE, Krupowski, dom p. W Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marji Nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Złota Nr. 14; LUBLIN, ul. Kollataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: Radość, ul. Zeromskiego 30. Równe, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; SKARZYSKO, ul. Piłzecka Nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3; WŁOCŁAWEK, Kościuszki Nr 5; TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna Nr. 11, tel. 168; WILNO, ulica Jagiellońska Nr. 8, tel. 15-54; KRYNICA, ulica Kraszewskiego, dom Schwartz.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49